

Sygn. akt III AUa 134/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Marek Procek
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Katowicach

sprawy z odwołania S. K. (S. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego S. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Gliwicach z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt VIII U 237/12

oddala apelację.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Procek

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 134/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 grudnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w Z. przyznał ubezpieczonemu S. K. prawo

do emerytury górniczej. Do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy przyjął

28 lat, 5 miesięcy okresów składkowych oraz 6 miesięcy okresów nieskładkowych.

Do 8 miesięcy pracy górniczej ZUS zastosował przelicznik 1,8, zaś do 310 miesięcy pracy górniczej przelicznik 1,2. W załączniku do powyższej decyzji poinformowano ubezpieczonego, że ZUS nie zaliczył mu w wymiarze półtorakrotnym

okresu zatrudnienia od 3 maja 1985r. do 31 sierpnia 1991r., gdyż stanowisko operator przenośników taśmowych nie figuruje w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. oraz okresu od 1 września 1991r. do 31 października 2006r. na stanowisku operatora przenośników wielkogabarytowych, z uwagi na brak informacji, czy na tym stanowisku wykonywał te same czynności, co w okresie poprzednim.

Ubezpieczony w odwołaniu domagał się zaliczenia spornych okresów według przelicznika 1,8. Podał, iż w tym czasie pracował przez cały czas na odkrywce w KWK (...), jako operator przenośników taśmowych w ciągu technologicznym wydobywania węgla KTZ. W ocenie odwołującego, ZUS powinien zaliczyć jego pracę w tym okresie prawidłowo, przy uwzględnieniu pracy faktycznie przez niego wykonywanej, a nie opierać się jedynie na nazewnictwie zajmowanego przez niego stanowiska.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z przyczyn podanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie podniósł, że Komisja Weryfikacyjna nie jest uprawniona do zmiany nazewnictwa dotychczasowych stanowisk pracy. ZUS wskazał, że oba sporne okresy zostały uwzględnione przy obliczaniu wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,2.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2012r., sygn. akt VIII U 237/12, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 9 grudnia 2011r.

Na podstawie akt emerytalnych ubezpieczonego - w szczególności świadectwa wykonywania pracy górniczej, protokołu z posiedzenia Komisji Weryfikacyjnej, załączników do karty ewidencyjnej pracownika, charakterystyki stanowiska pracy, wyjaśnień ubezpieczonego oraz jego zeznań, zeznań świadków: M. K., M. S. oraz K. K., Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący S. K. urodził się (...) Z dniem (...), tj. od momentu osiągnięcia wieku emerytalnego, ubezpieczony przeszedł na emeryturę górniczą, przyznaną mu zaskarżoną decyzją z dnia 9 grudnia 2011r.

Z ustaleń faktycznych wynika, że do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy przyjął 28 lat, 5 miesięcy okresów składkowych oraz 6 miesięcy okresów nieskładkowych. Do 8 miesięcy pracy górniczej ZUS zastosował przelicznik 1,8, natomiast do 310 miesięcy pracy górniczej przelicznik 1,2. Do pracy w wymiarze półtorakrotnym ZUS nie zaliczył dniówek z okresu zatrudnienia od 3 maja 1985r. do 31 sierpnia 1991r. oraz od 31 września 1991 r. do 31 października 2006r.

Sąd I instancji ustalił, że w okresie od 24 sierpnia 1982r. do nadal ubezpieczony jest zatrudniony w (...) S.A. w R.. W protokole Komisji Weryfikacyjnej z dnia 16 lipca 2007r., obejmującym okres od 24 sierpnia 1982r. do 31 października 2006r. wskazano, że w tym czasie odwołujący zajmował następujące stanowiska:

- od 24 sierpnia 1982r. do 30 listopada 1982r. - ślusarz,
- od 1 grudnia 1982r. do 29 kwietnia 1983r. - operator urządzeń przenoś, załad.,
- od 30 kwietnia 1983r. do 3 kwietnia 1985r. pełnił służbę wojskową, z tym, że do pracy wrócił 3 maja 1985r.,
- od 3 maja 1985r. do 31 sierpnia 1991r. - operator przenośników taśmowych,
- od 1 września 1991r. do 31 października 2006r. - operator przenośników wielkogabarytowych.

Komisja Weryfikacyjna uznała, iż w okresie od 24 sierpnia 1982r.

do 29 kwietnia 1983r. oraz od 3 maja 1985r. do 31 października 2006r. ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej wymienionym pod poz. 1, dział III załącznika nr 3 do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r. W załączniku do karty ewidencyjnej pracownika wskazano, że ubezpieczony w okresie od sierpnia 1982r. do października 2006r. przepracował 5.542 dniówek półtorakrotnych. W świadectwie wykonywania pracy górniczej z 29 września 2011r. pracodawca wskazał, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia w (...) od 24 sierpnia 1982r. do 29 kwietnia 1983r. oraz od 3 maja 1985r. do 31 października 2006r. wykonywał pracę górniczą na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej, wymienionym pod poz. 1, dział III załącznika nr 3 do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r.

W toku postępowania ustalono, iż w okresie zatrudnienia w (...) (...) od 1 grudnia 1982r. do nadal ubezpieczony pracował przez cały czas na oddziale taśmociągów (...). Pracownicy tego oddziału zajmowali się zapewnieniem bezawaryjnej pracy przenośników znajdujących się pomiędzy maszynami podstawowymi. Ubezpieczony w trakcie całego trwania obu spornych okresów zajmował się konserwacją przenośników wielkogabarytowych, tj. wymianą zestawów nośnych, uszczelnień i skrobaczy oraz czyszczeniem tras z urobku, bądź nadkładu przy pomocy łopat lub kilofów, nadto był bezpośrednio odpowiedzialny za pracę przenośnika i bezpieczeństwo ludzi pracujących przy tym przenośniku. Przenośniki, które obsługiwał odwołujący były przenośnikami wielkogabarytowymi, zajmującymi się transportem urobku i nadkładu. Przenośniki te znajdują się we wkopie pomiędzy koparką wielonaczyniową i zwałowarką, bądź placem uśredniania węgla. Oddział (...) miał na swoim stanie przenośniki taśmowe o łącznej długości 39 kilometrów, które ciągnęły się przez cały teren odkrywki. Ubezpieczony nie zajmował się nigdy pracami związanymi z pozyskiwaniem urobku, gdyż takimi pracami zajmowali się wyłącznie operatorzy maszyn podstawowych. Ubezpieczony nie był kierowany do żadnych prac poza obręb przenośników wielkogabarytowych. Wykonywał pracę stykowo, tj. mógł opuścić swoje stanowisko dopiero po przybyciu zmiennika i przekazaniu mu swoich obowiązków.

Sąd Okręgowy wskazał, że z charakterystyki stanowiska pracy S. K. sporządzonej w dniu 27 grudnia 2011r. przez pracodawcę wynika, iż niezależnie od przypisanych mu w angażach stanowisk, cały czas wykonywał te same prace związane z obsługą i konserwacją przenośników taśmowych, nadzorem nad ich pracą, nadzorem nad pracą sprzętu pomocniczego. Razem z ubezpieczonym pracowali świadkowie: M. K. - operator przenośników taśmowych, M. S. - sztygar oddziału (...) oraz K. K. - sztygar oddziału (...). Świadcowie ci pobierają emerytury górnicze, na wysokość których mają zaliczoną pracę operatora przenośników taśmowych. Świadek M. K. miał ten okres uznany, jako pracę przodkową przez ZUS.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków i zeznaniom ubezpieczonego, co do charakteru i zakresu wykonywanych przez ubezpieczonego prac. Świadcowie pracowali w spornym okresie razem z ubezpieczonym i mieli wiedzę na temat charakteru świadczonej przez niego pracy. Zeznania świadków były szczegółowe, spójne, wzajemnie się pokrywały i korespondowały z zeznaniami ubezpieczonego, a nadto znalazły odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym.

Powołując się na treść art. 51 ust. 1, art. 50 d ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczalnej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r. Nr 2 poz.8), stwierdził, że spór w niniejszej sprawie dotyczy ustalenia, czy praca ubezpieczonego w spornych okresach zatrudnienia była pracą przodkową i odnosiła się do stanowisk, o których mowa w załączniku nr 3 do cyt. rozporządzenia.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że art. 50 d ust. 3 zawiera delegację ustawową dla wydania omawianego wyżej rozporządzenia z 23 grudnia 1994r., tj. określenia stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się w wymiarze półtorakrotnym -

w myśl ust. 1 i 2. Odniesienie do ust. 1 i 2 tego przepisu wyraźnie wskazuje, że wymienione szczegółowo w załączniku nr 3 do rozporządzenia stanowiska muszą odpowiadać kryteriom określonym w ust. 1 i 2 i nie mogą wykraczać poza te kryteria. W sytuacji zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego, stanowiska wskazane

w załączniku nr 3, dział III - ze względu na charakter pracy i miejsce jej wykonywania - muszą dotyczyć pracy wykonywanej w warunkach art. 50 d ust. 1 pkt 1 (wcześniej art. 37 ust. 1 pkt 1), tj. wykonywanej w przodkach bezpośrednio przy urabianiu

i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji

i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących

w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych, a nie każdej pracy wykonywanej na odkrywce węgla brunatnego.

W ocenie Sądu I instancji, sam fakt wykonywania przez odwołującego

w spornym okresie pracy górniczej na odkrywce, nie przesądza o jej zaliczeniu

w wymiarze półtorakrotnym, gdyż w takim wymiarze podlegają uwzględnieniu tylko niektóre prace górnicze, wskazane w art. 50 d ustawy i skonkretyzowane w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r., związane bezpośrednio

z zasadniczym procesem zakładu górniczego, jakim jest wydobywanie urobku. Stanowisko takie zostało już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 11 lutego 2010r. (I UK 236/09, LEX nr 585722) wskazał, że jako prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej

w wymiarze półtorakrotnym, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r. Nr 2, poz. 8) mogą być tylko uznane takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności

w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji

i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących

w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych. Pojęcie „inne prace

w przodku” (art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, należy przyjąć, iż praca S. K. w spornym okresie nie spełnia kryteriów, pozwalających zaliczyć

ją do pracy przodkowej wykonywanej w warunkach pkt 1, dział III, załącznika nr 3

do rozporządzenia wymieniającego prace górników kopalni odkrywkowej. Praca ubezpieczonego, aczkolwiek wykonywana cały czas na odkrywce węgla brunatnego nie zalicza się jednak do prac przodkowych związanych bezpośrednio z urabianiem

i ładowaniem urobku. Zakwalifikowanie jej do pracy wymienionej w pkt 1 dział III załącznika nr 3 możliwe byłoby tylko w przypadku wykonywania prac w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach. Ubezpieczony wprawdzie zajmował się obsługą taśmociągów odbierających i dostarczających urobek i nadkład od i do urządzeń podstawowych układu KTZ, jakim są koparki i zwałowarki, nie wykonywał jednak pracy bezpośrednio na koparkach i zwałowarkach, ale poza tymi urządzeniami, na taśmociągach zlokalizowanych na terenie całej odkrywki, w oddaleniu od maszyny podstawowej.

W ocenie Sądu I instancji, w świadectwie wykonywania pracy górniczej z dnia 29 września 2011r. błędnie zakwalifikowano pracę ubezpieczonego. Również błędnie pracę odwołującego w (...), z wyjątkiem spornego okresu, zaliczył organ rentowy. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie jednoznacznie wykazało, że ubezpieczony w spornym okresie, jak również

w pozostałych okresach swojej pracy w kopalni, nie wykonywał pracy w przodku bezpośrednio w procesie urabiania. Zdaniem Sądu, skoro ubezpieczony w czasie zatrudnienia na kopalni, w tym w spornym okresie,

wykonywał pracę operatora urządzeń przenoś., załad., operatora przenośników taśmowych, operatora przenośników wielkogabarytowych, to niedopuszczalne jest kwalifikowanie tego zatrudnienia, jako pracy na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że operator przenośników taśmowych i górnik kopalni odkrywkowej to dwa odrębne pojęcia, którymi posłużono się w odrębnych pozycjach załącznika nr 2 i nr 3 cytowanego rozporządzenia MPiPS. Ponadto, zdaniem Sądu orzekającego

w I instancji, odwołując się do wykładni językowej, należy wskazać, że górnikiem jest pracownik pracujący w kopalni przy urabianiu kopaliny, a taki rodzaj zadań,

co wynika z całokształtu materiału dowodowego, nie był stawiany przed pracownikami, zajmującymi takie samo stanowisko, jak ubezpieczony (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 marca 2010r., sygn. akt III AUa 2561/09).

Według stanowiska Sądu Okręgowego, bez znaczenia w niniejszej sprawie pozostaje również fakt przyznania świadczeniowi M. K. emerytury górniczej z uwzględnieniem, jako pracy w wymiarze półtorakrotnym, okresu jego zatrudnienia w kopalni, na takim samym stanowisku, jak odwołujący. Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd rozpoznając każdą sprawę, bada ją w sposób indywidualny, zgodnie z zasadami prowadzenia w tym względzie postępowania, uwzględnia również zgromadzony indywidualnie w sprawie materiał dowodowy, a także ogólną linię orzeczniczą w sprawach danego rodzaju. W przedmiocie uprawnień emerytalnych

i uwzględnianych na prawo i wysokość tych świadczeń okresów pracy w (...), na przestrzeni ostatnich lat, przed tamtejszym Sądem było rozpoznawanych wiele spraw. Przy czym, pogląd Sądu w tym zakresie ulegał ewolucjom, również pod wpływem orzecznictwa Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego. Obecnie w orzecznictwie Sądów wszystkich instancji prezentowany jest pogląd, że konkretną pracę w kopalni należy zaliczać ściśle według jej charakteru, miejsca wykonywania oraz nie pomijając miejsca w przepisach, jakie nadał jej ustawodawca.

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, że postępowanie dowodowe wykazało w sposób nie budzący wątpliwości, że praca odwołującego w okresie od 3 maja 1985r. do 31 sierpnia 1991r. oraz od 1 września 1991r. do 31 października 2006r. nie była pracą w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych, zatem nie może być zaliczona na wysokość jego emerytury z przelicznikiem 1,8.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy - na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, tj. art. 51 ust. 1, art. 50 d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2004r. Nr 39 poz. 353

ze zm.) oraz przepisów załącznika nr 3, części III poz. nr 1 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r., Nr 2 poz. 8), poprzez przyjęcie,

że odwołujący S. K. w spornym okresie nie wykonywał pracy górniczej liczonej w wymiarze półtorakrotnym, gdzie na wysokość świadczenia ma zastosowanie przelicznik 1,8, bowiem nie wykonywał pracy w przodku;

- naruszenie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na nierównym traktowaniu ubezpieczonych przez Sąd Okręgowy, Sąd Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, poprzez wydawanie różnych orzeczeń w identycznym stanie faktycznym i prawnym;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenę dowodów w sposób rażąco wadliwie sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadków: M. K. - operatora przenośników taśmowych, M. S. - sztygara oddziału (...) oraz

K. K. - sztygara Oddziału (...), przesłuchania odwołującego, świadectwa wykonywania pracy górniczej, charakterystyki stanowiska pracy odwołującego, protokołu posiedzenia Komisji Weryfikacyjnej, załącznika do karty ewidencyjnej pracownika, poprzez ustalenie, że odwołujący nie wykonywał pracy górnika kopalni odkrywkowej, bowiem nie wykonywał pracy w przodku.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie odwołującemu prawa do zastosowania przelicznika 1,8 do okresu jego pracy górniczej od 3 maja 1985r. do 31 sierpnia 1991r. oraz od 1 września 1991r. do 31 października 2006r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującego kosztów procesu wg norm przepisanych za obie instancje.

Apelujący zarzucił, że jego praca w spornym okresie była identyczna, jak praca, którą wykonywał w okresie od 24 sierpnia 1982 r. do 29 kwietnia 1983r., jak i ta, którą obecnie wykonuje, a którą to organ rentowy zaliczył, jako pracę wykonywaną

w wymiarze półtorakrotnym, gdzie na wysokość świadczeń ma zastosowanie przelicznik 1,8.

Skarżący wskazał na fakt, że przepisy nie definiują pojęcia przodka i pracy przodkowej, dlatego należy posiłkować się opiniami naukowo-technicznymi, mając na uwadze specyfikę odkrywkowej kopalni węgla brunatnego.

Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z uwagi na różnice interpretacji pojęcia „przodka w kopalni węgla brunatnego”, zwrócił się w sprawie o sygn. akt VIII U 197/04 o dokonanie jego wykładni przez placówkę naukowo-badawczą, tj. AGH w Krakowie. Zgodnie z wyjaśnieniami Katedry Górnictwa Odkrywkowego Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2004r. prace związane z:

- odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, w tym węgla brunatnego,
- transportem kopaliny i nakładu, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego,
- zwałowaniem nakładu,
- rekultywacją wyrobisk i zwałowisk

są robotami górniczymi, a miejsca, gdzie te prace są wykonywane, noszą nazwę przodków.

Nadto, w dniu 6 listopada 2006r. zostało zdefiniowane pojęcie „przodka” w kopalni węgla brunatnego przy udziale przedstawicieli Akademii Górniczo-Hutniczej - Kierownika Katedry Górnictwa Odkrywkowego - prof. dr hab. inż. Wiesława Kozioła, Politechniki Wrocławskiej - Instytutu Górnictwa Odkrywkowego - prof. dr inż. Zbigniewa Kozłowskiego, Instytutu Górnictwa Odkrywkowego „Poltegor-Instytut” we Wrocławiu - Dyrektora dr inż. Szymona Modrzejewskiego.

Ustalono też, że pod pojęciem „przodek” w kopalni węgla brunatnego stosującej układy technologiczne: koparka wielonaczyniowa - przenośnik taśmowy- zwałowarka taśmowa (KTZ), należy rozumieć m.in.:

- przodek eksploatacyjny - jest to część wyrobiska eksploatacyjnego, w której urabia się skałę, czyli węgiel brunatny i nakład łącznie z kopalinami towarzyszącymi. Obejmuje ona skarpy urabianego zbocza oraz tę część poziomów roboczych, na których aktualnie pracują maszyny urabiające;

- przodek zwałowy - część zwałowiska, gdzie aktualnie transportowany jest korpus zwału, przy pomocy urządzeń odbierających urobek ze środków transportu.

W wyniku analizy przepisów prawnych, norm i normatywów oraz przedstawionych przez uczestników spotkania opinii oraz pojęć stosowanych

w nazewnictwie w górnictwie węgla brunatnego, rozszerzono pojęcie „przodka”

w kopalni węgla brunatnego stosującej ciągłą technologię eksploatacji za pomocą układu KTZ.

Apelujący zaznaczył, że także w opinii naukowo-technicznej Katedry Górnictwa Odkrywkowego, Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z dnia 6 października 2008r., sporządzonej w sprawie VIII U 1321/08 Sądu Okręgowego w Gliwicach stwierdzono, że wszystkie urządzenia stosowane w ciągłej eksploatacji stanowią urządzenia przodkowe. Także stały górniczy przenośnik wielkogabarytowy znajdujący się w układzie KTZ stanowi pomocnicze technologiczne urządzenie transportujące w górniczych przodkach eksploatacyjnych w warunkach działalności prowadzonej przez (...) S.A. w R.. Jest elementem wydłużanym w miarę postępu frontu robót górniczych. Nadto, z opinii tej wynika, iż przez środki służące przedsiębiorcy do bezpośredniego wydobywania kopaliny należy rozumieć wszystkie urządzenia, które służą do zdjęcia nakładu znad złożeń, a następnie do wydobycia kopaliny ze złożeń, z uwzględnieniem robót wykonywanych w trakcie np.: odwodnienia, transportem, roboty strażowe, roboty wulkanizacyjne, remonty maszyn.

Według skarżącego, decydujące znaczenie mają w spornej sprawie rzeczywiste obowiązki wykonywane przez skarżącego, a nie nazwa stanowiska pracy, czy treść umowy o pracę.

Apelujący zaznaczył, że biorąc pod uwagę jednolitość orzecznictwa, zasadę równości wszystkich wobec prawa i sprawiedliwości społecznej, koniecznym jest zwrócenie uwagi na fakt, iż Sąd Okręgowy w Gliwicach w stosunku do tego samego stanowiska wydał setki prawomocnych orzeczeń i przyznał zainteresowanym prawo do zastosowania przelicznika 1,8 na wysokość świadczenia. Państwo ma obowiązek działać sprawiedliwie, gdyż mieni się być państwem sprawiedliwości społecznej.

Gdy jednak wchodzi w grę odpowiedzialność samego Państwa, wówczas należy się kierować dobrem obywateli. Oznacza to, iż należy interpretować prawo na korzyść obywateli.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z wykazu dniówek stykowych ubezpieczonego za okres od 1985r. do 2013r. oraz uprawnień ubezpieczonego do obsługi maszyn podstawowych oraz przenośników taśmowych przyznanych ubezpieczonemu 18 października 1982r. i 20 stycznia 1983r. oraz dowód z dwóch decyzji o przyznaniu emerytury H. S. i M. G..

Uzupełniając postępowanie dowodowe, Sąd Apelacyjny zwrócił się również do Dyrektora (...) o nadesłanie informacji:

- kiedy oraz do jakiej daty końcowej i dla jakiej grupy pracowników wprowadzono tzw. dodatek „stykowy”, co w istocie miał ten dodatek rekompensować pracownikom go otrzymującym, skoro w następnych latach zrezygnowano z tego dodatku;

- kto decydował, który pracownik i którego oddziału dojeżdżał do stanowiska pracy „stykowo” i jakie to były stanowiska;

- kto był zobowiązany do ewidencji „styków”.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zwrócił się o nadesłanie ewidencji „styków” S. K. zatrudnionego na stanowisku operatora przenośników taśmowych od 3 maja 1985r. i o podanie danych osobowych sztygara oddziału (...) oraz informacji, czym zajmują się pracownicy oddziału (...), a czym pracownicy oddziału (...).

Z informacji nadesłanej przez (...) S.A. Oddział (...) wynika, że zasady wypłacania dodatku za podmiannę na stanowiskach pracy przy urządzeniach układu KTZ, tzw. dodatku stykowego, zawarte były w następujących dokumentach: pismo Naczelnego Dyrektora (...) z dnia 12 grudnia 1985r., porozumienie branżowe w sprawie systemu wynagradzania w przemyśle węgla brunatnego, zawarte w dniu 10 stycznia 1989r., porozumienie płacowe z dnia 1 marca 1991r. oraz Zawodowy Układ Zbiorowy (...). Dodatek za podmiannę na stanowisku pracy przy urządzeniach KTZ, tzw. „dodatek stykowy” miał rekompensować otrzymującym go pracownikom utrudnienia związane z wydłużeniem czasu pracy i przebywania pracownika na terenie zakładu pracy, spowodowane koniecznością podmianny (zastępstwa) pracownika na stanowisku przy urządzeniach KTZ w ruchu. Stanowiska pracy, na których przysługiwał w/w dodatek zostały określone w porozumieniu płacowym z dnia 1 marca 1991r. między Dyrektorem (...), a związkami zawodowymi. W dniu 26 lutego 1998r. zostało zawarte porozumienie - ugoda (...) z (...) w sprawie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym.

W porozumieniu ustalono, że od dnia 1 marca 1998r. każdemu pracownikowi, który był uprawniony do dodatku stykowego na podstawie § 5 ust. 1 załącznika nr 5 do ZUZ (...) należy doliczać do czasu pracy po 0,5 godziny dziennie faktycznie świadczonej pracy, wynagradzanej, jak za pracę w godzinach nadliczbowych. Równocześnie protokołem dodatkowym nr 13 do Zakładowego Układu Zbiorowego (...) B.” z dnia 1 września 1992r., zawartym w dniu 27 lutego 1998r., regulacje dotyczące zasad wypłacania dodatku stykowego zostały wykreślone z ZUZ.

Z przedstawionej informacji wynika również, że do prowadzenia ewidencji czasu pracy pracowników w Kopalni (...) zobowiązani są kierownicy komórek organizacyjnych.

Uzupełniając postępowanie dowodowe, Sąd Apelacyjny dopuścił także dowód z zeznań świadka S. K. na okoliczność charakteru pracy oraz czynności wykonywanych w spornym okresie przez ubezpieczonego.

Świadek zeznał, że pracował w (...), począwszy od 1990r. Ubezpieczony pracował wówczas przy obsłudze przenośników taśmowych wielkogabarytowych. Przenośnik pracował prawie całą dobę, był w ruchu ciągłym, zaś pracownicy musieli dojeżdżać stykowo, tzn. następowała zamiana na stanowisku pracy. Z zeznań świadka wynika, że ubezpieczony miał do dyspozycji kabinę znajdującą się na stacji napędowej, gdzie znajdował się pulpit sterowniczy, z którego następowało sterowanie przenośnikiem taśmowym. W czasie zmian stykowych przenośnik nie mógł pozostać bez opieki, stąd operator z następnej zmiany musiał wejść do kabiny i pracownicy przekazywali sobie urządzenie, dokonując wpisu

w książce maszyny. Ostatni przenośnik przy koparce był przedłużany wraz z postępem robót. Świadek zeznał, że przenośniki były lokowane między koparką, a zwałowarką, pracowały w układzie KTZ na tym samym poziomie, co koparka. Świadek podał,

że oddział (...) od początku istnienia wykonuje te same prace, raz na 5-6 lat następuje przebudowa układu technologicznego wraz z postępem prac w kopalni - w inne miejsce. Zeznał również, że takie same czynności wykonywał w czasie,

gdy kierownikiem oddziału był J. S., jak i w okresie późniejszym.

W tym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W spornej kwestii uprawnienia do przelicznika 1,8, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50 d ustawy z dnia 1 stycznia 2009r. o emeryturach i rentach

z FUS (Dz. U. nr 153, poz. 1227 z 2009r. ze zm.) Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie, a wnioski, które wywiódł są logiczne i znajdują oparcie w prawie materialnym.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w spornym okresie ubezpieczony, jako operator przenośników taśmowych i operator przenośników wielkogabarytowych, pracując w oddziale (...) (vide: pismo (...) z charakterystyką pracy ubezpieczonego w oddziale (...) na k. 4 a.s.) nie wykonywał pracy przodkowej przy montażu, demontażu i remoncie maszyn urabiających (koparek wielonaczyniowych).

Przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym postępowanie dowodowe wykazało, że istotnie ubezpieczony z uwagi na proces technologiczny dokonywał zmiany na stanowisku pracy, ale stanowisko to mieściło się w kabinie na stacji napędowej. W kabinie znajdował się pulpit sterowniczy, z którego następowało sterowanie przenośnikiem taśmowym. Z uwagi na to, że przenośnik taśmowy nie mógł pozostać bez opieki, operator następnej zmiany odbierał urządzenie od poprzednika. To, że przenośniki taśmowe pracowały w układzie KTZ na tym samym poziomie, co koparka, nie zmienia faktu, że oddział (...) wykonywał prace na terenie całej odkrywki kopalni i zwałowiska.

Zakres czynności, które ustalił Sąd Okręgowy i przedstawił je w uzasadnieniu swojego wyroku wyraźnie wskazuje, że ubezpieczony tak w trakcie dniówki, jak i miesiąca, musiał pracować w różnych miejscach układu KTZ, przy czym Sąd Apelacyjny nie neguje, że ubezpieczony mógł również wykonywać sporadycznie czynności przy maszynie wielonaczyniowej, ale z uwagi na brak jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej szczegółowo dzień pracy ubezpieczonego, jako operatora przenośnika taśmowego, czy wielkogabarytowego - ustalenie tej kwestii jest niemożliwe, w szczególności w zakresie wskazanym przez świadków oraz ubezpieczonego - różnego rodzaju prac związanych z transportem i przy przenośnikach przesuwanych, które mają długość od 500 m do 4 km od maszyny podstawowej.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedłożony protokół z narady pracowników AGH w Krakowie, Politechniki Wrocławskiej z 6 listopada 2006r., czy opinia naukowo-badawcza AGH w Krakowie z 9 sierpnia 2004r. (znane tut. Sądowi również z innych spraw) - niczego do sprawy nie wnosi, ponieważ odnosi się do prawa górniczego, a abstrahuje od normatywnego, bardzo rygorystycznego pojęcia „pracy przodkowej”, zawartego w art. 50 d ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Z opinii tych wynika bowiem, że w zasadzie wszyscy pracownicy zajmujący stanowiska objęte załącznikiem nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. nr 2, poz. 8 z 1995r.), mogliby być uważani za wykonujących pracę zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Wszyscy bowiem wykonują w pewnym sensie pracę górnika kopalni odkrywkowej, skoro zostali objęci wykazem stanowisk górniczych w kopalni węgla brunatnego. Tymczasem, tylko nieliczne spośród stanowisk pracy górniczej uzasadniają zaliczenie pracy na nich w wymiarze półtorakrotnym.

Z całą stanowczością należy podkreślić, że wykaz stanowisk pracy, określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50 d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy o z.e.p.). Sąd Okręgowy wymienił te prace.

W przypadku ubezpieczonego prace były wykonywane na terenie odkrywki, lecz brak jest podstaw, aby całe wielokilometrowe wyrobisko utożsamiać z przodkiem obejmującym teren prac związanych bezpośrednio z urabianiem i ładowaniem urobku.

Jak już wcześniej stwierdzono, materiał dowodowy zgromadzony w aktach nie daje podstaw do wyodrębnienia okresów prac wykonywanych przez ubezpieczonego, jako prac w przodku oraz poza nim (prace związane z obsługą przenośników taśmowych, czy inne niezwiązane z ładowaniem urobku).

Praca ubezpieczonego, jako operatora przenośników taśmowych jest niewątpliwie stanowiskiem pracy górniczej i można ją przyporządkować

pod poz. 20 (operator urządzeń za - i - wyładunkowych) ewentualnie pod poz. 22 (operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce) i tak właśnie była kwalifikowana przez zakład pracy (...) do grudnia 2006r. Zmiana nazwy stanowisk pracowników kopalni odkrywkowej w grudniu 2006r. miała względy pozamerytoryczne i Sąd nie jest uprawniony do oceny tego posunięcia, aczkolwiek zauważyć należy, że skoro ubezpieczony, tak do grudnia 2006r., jak i po grudniu 2006r. wykonywał te same czynności, to brak jest podstaw do kwalifikowania w chwili obecnej tej pracy, jako „innej pracy w przodku”, wymienionej w załączniku nr 3 w/w rozporządzenia.

W toku niniejszego postępowania Sąd Okręgowy prawidłowo wykazał różnice pomiędzy „zwykłą” pracą górniczą pracownika kopalni węgla brunatnego, do której stosuje się przelicznik 1,2 dla górników kopalni odkrywkowych oraz pracą górniczą uprzywilejowaną przelicznikiem 1,8.

Nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku - z mocy art. 385 k.p.c. należało orzec o oddaleniu apelacji.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Procek

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR